

Rajgradzkie ECLA

* ROK XV * NR 1 (167) * STYCZEŃ 2004 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037*

W NUMERZE:

- WIEŚCI Z GRODU RAJ – STR. 2-3
- LUDNOŚĆ W GMINIE RAJGRÓD – STR. 3
- WIGILIA W SZKOLE – STR. 5
- PRZYRZECZENIE HARCERSKIE – STR. 10
- Z ŻYCIA PARAFII – STR. 15
- IX DEKANALNY PRZEGLĄD JASEŁEK – STR. 16



WIGILIA 2003 r. w szkole w Rajgradzie



WIEŚCI Z GRODU RAJ

RADY MIEJSKIEJ

dnia 2003 r., w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie, odbyły się obrady Rady Miejskiej w Rajgrodzie. W obradach uczestniczyło 14 radnych, 1 radny był nieobecny. Przewodniczący Stanisław Ziuzia przywitał radne, radnych, pracowników Urzędu Miejskiego i gości.

ROZWIĄZANIE BURMISTRZA

Burmistrz Rajgrodu — Zygmunt Dziądziałek przypomniał radnym, że na poprzedniej sesji podjęto uchwałę, której celem nadzoru przesłano do Regionalnej Izby Obrachunkowej i Wydziału Wojewódzkiego w Białymstoku. Odnośnie 6 uchwał podatkowych RIO stwierdziła rażność lub częściowe uchybienia prawne: w uchwale w sprawie ustalenia stawek w transportowych, w sprawie ustalenia opłaty administracyjnej, stawek opłaty miejscowej, w sprawie zwolnień od opłaty miejscowej, zwolnień od podatku od nieruchomości i wzorów deklaracji podatkowych. Do nadzoru Wydziału Prawnego UW przesłano



do nadzoru Wydziału Prawnego UW przesłano sprawę zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, w sprawie ustalenia górnej granicy stawek opłat za usuwanie odpadów komunalnych, w sprawie powołania kierownika USC, w sprawie przystąpienia do Związku Komunalnego Samorządów Powiatu Biebrzy. Żadna z tych uchwał nie została zakwestionowana. Burmistrz Zygmunt Dziądziałek poinformował radnych, że od dnia poprzedniej sesji wydał 6 zarządzeń:

- w sprawie obniżenia ceny wywoławczej w drugim przetargu nieruchomości położonej przy ul. Plac 1000-lecia 13. Zbudowana działka budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarskimi, stanowiącymi własność mieszkających tu rodzin, o powierzchni 620 m² nie została wywołana w pierwszym przetargu za kwotę 17017 zł. Właściciele domu liczą na obniżenie jej wartości w drugim przetargu, a jeżeli do niego nie dojdzie, rozpoczną się negocjacje z Komisją Przetargową;
- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż mienia gminnego. Dotyczy to sprzedaży samochodu marki „Volvo”, produkcyjny rok 1987, i ładowacza typu „Cyklop” z tego samego roku. Sprzęt ten jest na terenie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie i jak stwierdził kierownik Zakładu, samochód „Star” ma zatartym silnik (ostatnio był mocno awaryjny), a ładowacz jest niepotrzebny (w przeszłości służył do wyciągania pomp ze studni głębinowych, w przypadku awarii tych pomp);

- w sprawie likwidacji środka trwałego, będącego na stanie ZGKM, którym jest stary kocioł CO przy ul. Plac 1000-lecia przy blokach w Rajgrodzie. Kocioł ten zostanie złomowany;
- w sprawie projektu budżetu gminy na 2004 r. Projekt został opracowany i przekazany do Regionalnej Izby Obrachunkowej i Przewodniczącemu Rady Miejskiej;

- w sprawie powołania Gminnej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej w składzie: 3 radni — Katarzyna Kuźniak, Piotr Mioduszczyński, Jerzy Talaga oraz pracownik UM — Paweł Kowalski. Powołanie komisji jest zgodne z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym z marca 2003 r. Projekt został opracowany i przekazany do Regionalnej Izby Obrachunkowej i Przewodniczącemu Rady Miejskiej;

W sprawie zmian w budżecie gminy.

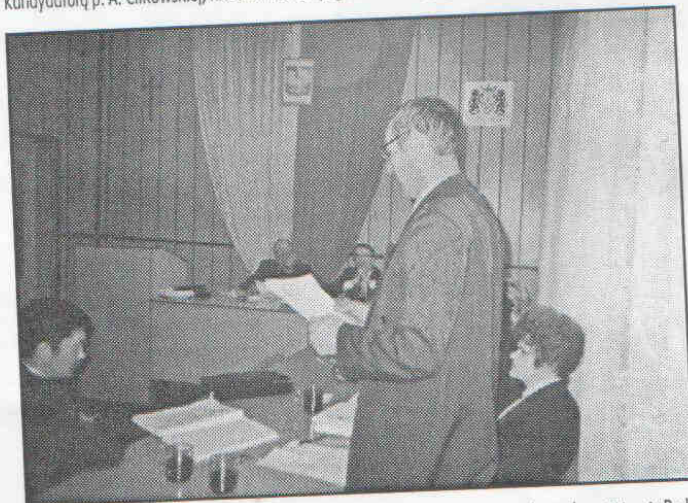
PRZYJĘCIE STATUTU ZKSDB

Radni przyjęli Statut Związku Komunalnego Samorządów Powiatu Biebrzy. Przystąpienie naszej gminy do tego związku daje realną szansę na pozyskanie środków finansowych na zwodociągowanie i skanalizowanie naszej gminy z Funduszu Spójności Unii Europejskiej. Z urzędu przedstawicielem naszej gminy w ZKSDB jest Burmistrz Rajgrodu. Dodatkowo wybrano dwóch przedstawicieli Rady Miejskiej w osobach radnych: przewodniczącego Stanisława Ziuzia i Ireneusza Mastalerskiego.

POWOŁANIE KIEROWNIKA USC

Burmistrz Rajgrodu — Zygmunt Dziądziałek przedstawił radnym projekt uchwały powołującej na stanowisko kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Rajgrodzie — Agnieszkę Citkowską. Przypomniał radnym, że rozważał dwie kandydatury z obecnych pracowników UM: Agnieszki Citkowskiej — pracującej w Ośrodku Pomocy Społecznej i Małgorzaty Krupińskiej — pracującej w pionie gminnych finansów. Burmistrz Zygmunt Dziądziałek swą decyzję umotywował tym, że kierował się obietnicą nie zatrudniania nikogo spoza obecnej kadry urzędniczej. Powołując p. A. Citkowską na kierownika USC, zmniejszył obsadę w Ośrodku Pomocy Społecznej z 4 do 3 osób. Zapewnił, że kierownik OPS w to miejsce nie zatrudni nikogo nowego. Radni powołali Agnieszkę Citkowską na kierownika USC; 7 radnych było za, 1 radny przeciw, 7 zaś wstrzymało się od głosu. Powołano również zastępcę kierownika USC, którym został sekretarz UM, zastępca burmistrza — Mieczysław Gisztorowicz. Podyktowane to było wzięciem pod uwagę technicznych w celu usprawnienia pracy miejscowego USC. Wszelkie wypisy i wyciągi z ksiąg metrykalnych może podpisać wyłącznie kierownik lub jego prawny zastępca. Jak poinformował przewodniczący S. Ziuzia, nawet tuż przed świętami pojawił się w urzędzie mieszkaniec Gdyni, który przez cały dzień oczekiwał na podpis dokumentu, bo nie było kierownika USC.

Powołanie kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Rajgrodzie, po odejściu na emeryturę wieloletniego, zasłużonego kierownika, jakim była p. Cecylia Zamajtyś, zelektryzowało radnych i miejscowe społeczeństwo. W naszej miejscowości wakat na dobrze płatnym stanowisku pojawia się raz na kilkanaście lat. Emocje sięgnęły również sali obrad Rady Miejskiej. Nie mogło być inaczej, skoro zasiadają tu: radna Barbara Cymbor — matka p. A. Citkowskiej oraz kierownik Eugeniusz Kołowski — ojciec p. M. Krupińskiej. Tak też po głosowaniu wywiązała się długa dyskusja. Radna Walentyna Sierko stwierdziła, że jest zaskoczona kandydaturą wystawioną przez burmistrza odnośnie kierownika USC. Z dyskusji na posiedzeniu Komisji Budżetowej wynikało, że burmistrz wystawi kandydaturę p. M. Krupińskiej. Radna W. Sierko powiedziała, że poparłaby wniosek przewodniczącego Rady, aby na kierownika USC zatrudnić prawnika, który w rajgrodzkim urzędzie Miejskim jest niezbędny. Należałoby wówczas kierownikowi USC zdjąć z zakresu jego obowiązków, obecnie przypisanych temu stanowisku, prowadzenie ochotniczych straży pożarnych, nadzór nad gminnymi bibliotekami, kultura, itd. Podobnie i radna Henryka Izbicka stwierdziła, że burmistrz zaskoczył ją wystawiając kandydaturę p. Agnieszki Citkowskiej. Natomiast radna Hanna Kulesza zwróciła uwagę, czy nikt, kto będzie analizował ważność głosowania nad kandydaturą p. A. Citkowskiej, nie zakwestionuje głosu oddanego przez matkę za tą kandydaturą, tj.



przez radną Barbarę Cymbor? Pracownik rajgrodzkiego UM obsługujący posiedzenia komisji i sesje Rady Miejskiej — Jan Tarnacki stwierdził, że ostatnio w czasie wylaniania ławników do sądów radni głosowali również na siebie i nikt tego nie podważał. Przewodniczący S. Ziuzia powiedział, że stanął na stanowisku, że nie należy skłócić radnych i powołać kierownika USC z dotychczasowych pracowników UM, chociaż niewątpliwie prawnik w urzędzie jest potrzebny. Burmistrz Zygmunt Dziądziałek powiedział, że

jest nie tylko burmistrzem, ale również kierownikiem zakładu pracy, jakim jest Urząd Miejski w Rajgrodzie. Do kompetencji zaś kierownika zakładu pracy należy dobieranie pracowników, jak też ich awansowanie. Stwierdził, że p. M. Krupińska jest niezbędna w dziale gminnych finansów, bo ma wykształcenie w tym kierunku i aktualnie pisze pracę magisterską z dziedziny ekonomii. Radny Kazimierz Marek Golubiewski zaproponował, aby p. M. Krupińskiej podnieść pobyry, skoro jest tak dobrym pracownikiem. Burmistrz Z. Dziądziałek odpowiedział, że po ukończeniu przez nią studiów i uzyskaniu tytułu magistra zapewne tak się stanie, bo trzeba nagradzać ludzi, którzy podnoszą swoje kwalifikacje. Niestety w rajgrodzkim UM jest grupa urzędników, którzy nie myślą nawet o podniesieniu swoich kwalifikacji. Radny Wojciech Więckowski pogratulował burmistrzowi trafnego wyboru, który poprzedził konsultacjami na posiedzeniach wszystkich komisji Rady. Radny Edward Zaleskiewicz stwierdził, że burmistrz dokonał dobrego wyboru.



Radny K. M. Golubiewski zauważył, że wkrótce na emeryturę przechodzi kolejny pracownik UM – p. Tadeusz Zaleski i zapytał o ewentualne plany obsadzenia tego stanowiska pracy. Burmistrz Z. Dziądziałek stwierdził, że rozważa dwie możliwości: przesunięcia na to stanowisko pracy jednego z nowo zatrudnionych pracowników, albo zatrudnienie osoby nowej. Kilku radnych wnioskowało o nie zatrudnianie nowych pracowników, twierdząc, że aktualnie zatrudnieni w rajgrodzkim UM powinni w zupełności poradzić z zadaniami, jakie ów Urząd musi wykonywać.

ZMIANY BUDŻETOWE

Radni zatwierdzili konieczne zmiany budżetowe opracowane przez skarbnik Jadwigę Stryjecką. Po zmianach plan dochodów gminy wynosi 9.004.491 zł, a plan wydatków 8.339.041 zł

MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE BURMISTRZA

Przewodniczący RM – Stanisław Ziuzia przedstawił projekt uchwały na mocy której Burmistrzowi Rajgrodu przysługują się dodatek specjalny w wysokości 30% wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek ten wyniesie 1364 zł brutto. Radna W. Siefka, podpierając się ustawą, wykazała, że radni zobowiązani są podjąć taką uchwałę bo obowiązuje ich do tego prawo. Natomiast przewodniczący pozostawił radnym uchwalenie wielkości dodatku specjalnego od 20% do 40% zasadniczego miesięcznego wynagrodzenia burmistrza. Radny K. M. Golubiewski stwierdził, że nie należy podnosić burmistrzowi poborów, bo są one wysokie, a w naszym regionie są burmistrzowie, którzy chcą pracować za mniejsze wynagrodzenie. Przewodniczący S. Ziuzia stwierdził, że dodatek specjalny należy się burmistrzowi już od lutego br., ale ustalono, że zostanie on uchwalony dopiero od stycznia 2004 r. Natomiast likwiduje się ryczałt na przejazdy i burmistrz nie otrzyma już zwrotu pieniędzy za przejazdy służbowe. W naszej gminie nie ma też funduszu reprezentacyjnego, a do burmistrza w ciągu roku zgłasza się wiele organizacji społecznych i osób prywatnych o sponsorowanie pewnych przedsięwzięć, np. kupno pucharów na rozgrywki sportowe. Radny W. Więckowski stwierdził, że każdy wie o tym, że burmistrz dużo zarabia, a więc nie dziwnego, że do niego zgłaszają się ludzie z wnioskami o sponsorowanie. Dodatek specjalny należy uchwalić, bo radni nie mogą nie wypełniać obowiązującego prawa. Radny Janusz Sobolewski zapytał, czy burmistrz będzie się ubiegał o naliczenie dodatku specjalnego od lutego? Burmistrz Z. Dziądziałek oznajmił, że nie będzie ubiegał się o zaległy dodatek specjalny. Radni jednogłośnie podjęli uchwałę przyznającą dodatek specjalny do miesięcznego wynagrodzenia burmistrza. Aktualnie pensja burmistrza składa się z uposażenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego i dodatku specjalnego, co w przypadku Burmistrza Rajgrodu wynosi łącznie 6.646 zł brutto.

SPRAWY RÓŻNE

Radni wyrazili zgodę na wydzierżawienie nieodpłatnie Podlasko-Śląskiemu Ośrodkowi Edukacji Ekologicznej „Borsuk” budynek po byłej szkole w Kozłowie na okres 25 lat. Umożliwi to spółce prowadzącej ów ośrodek pozyskanie niezbędnych funduszy na jego modernizację i adaptację na cele statutowe.

Radni przyjęli nowy sposób naliczania dodatku mieszkaniowego. Od nowego roku w całości ów dodatek pokrywać będzie budżet gminy.

Radni podjęli sześć uchwał podatkowych na nowo stosując się do zaleceń Regionalnej Izby Obrachunkowej. Przykładowo, w uchwale dotyczącej zbierania opłaty miejscowej w Rajgrodzie zalecono dopisać imię i nazwisko inkasenta UM. W opracowanych deklaracjach podatkowych zabrakło rubryki na I i II klasę gruntów, co trzeba było uwzględnić. W naszej gminie przecież nie ma gruntów tych klas. Wszystkie uwagi i zalecenia RIO przedstawił p. Jan Tarnacki.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Zbigniew Koniałkowski przedstawił plan pracy tejże komisji na rok następny. Natomiast przewodniczący RM – S. Ziuzia przedstawił plan pracy Rady Miejskiej na 2004 r. oraz plan pracy Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wszystkie plany zostały przyjęte. Przewodniczący S. Ziuzia podkreślił wysoką frekwencję radnych na posiedzeniach komisji i sesjach. Zauważył, że dzięki zaangażowaniu pracowników UM i wszystkich radnych na korzyść zmienia się kondycja finansowa gminy. Jak podkreśliła skarbnik Jadwiga Stryjecka, że w Nowy Rok wejdzmy z 300 tys. zł zobowiązań wymagalnych.

Jako ostatni głos zabrał radny Janusz Sobolewski, który wszystkim przypomniał (zwłaszcza radnym poprzedniej kadencji), że już w roku 1999, po fiasku reformowania gminnej oświaty, wiadomo było o lawinowo narastających zobowiązaniach gminy. Nie czas teraz przypominać kto wówczas głosował „za”, a kto „przeciw” reformowaniu sieci

szkół w gminie. To właśnie spóźniona o kilka lat reforma gminnej oświaty przyczyniła się w znacznej mierze do kryzysu finansowego gminy, z którego powoli wychodzimy. Radny J. Sobolewski zwrócił uwagę, że dzisiejsza sesja była najbardziej emocjonująca w całym roku. Nic dziwnego, bo dotyczyła zatrudnienia i miesięcznego uposażenia pracowników UM, i to tych „z najwyższej półki”. W naszej gminie istnieje problem bezrobocia i jakiegokolwiek miejsca pracy powoduje, że kierownicy lub dyrektorzy otrzymują po kilkanaście podań od chętnych na podjęcie zatrudnienia.

Po zakończeniu obrad XI Sesji RM okolicznościową mowę w związku z nadchodzącym Nowym Rokiem wygłosił burmistrz Zygmunt Dziądziałek i następnie radni oraz pracownicy UM przełamali się opłatkami.

LUDNOŚĆ W GMINIE RAJGRÓD

Na dzień 1 stycznia 2004 r. w gminie Rajgród zamieszkiwało 6066 osób. Jest to o 13 osób mniej niż w roku poprzednim. W Rajgrodzie, w stosunku do roku 2002 liczba mieszkańców zmniejszyła się o 4 osoby. Obecnie miasto Rajgród liczy 1935 osób.

W 2003 r. w gminie Rajgród związek małżeński zawarło 30 par (w roku poprzednim – 49 par), urodziło się 65 dzieci (w 2002 r. – 77), zmarło 55 osób (w 2002 r. – również 55).

Miejscowość	Ilość mieszkańców
Rajgród	1935
Belda	279
Biebrza	522
Bukowo	53
Czarna Wieś	137
Ciszewo	130
Danowo	50
Karczewo	63
Karwowo	64
Kołaki	69
Kosify	142
Kuligi	136
Kozłówka	130
Kosówka	253
Łazarze	131
Miecze	217

Orzechówka	71
Pieńczykówek	33
Pieńczykowo	115
Przestrzele	40
Rybczyzna	75
Rydzewo	220
Sołki	77
Skrodzkie	124
Stoczek	143
Turczyn	76
Wólka Piotrowska	89
Wólka Mała	40
Wojdy	109
Wóźnawieś	536
Grzędy	7
Ogółem	6066

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

W dniu 18 grudnia 2003 r. w sali konferencyjnej Gostwa Powiatowego w Grajewie odbyły się obrady XII Sesji Rady Powiatu Grajewskiego. Obrady przyjął Przewodniczący – Stanisław Kossakowski, który powitał zaproszonych gości, radnych i pracowników Starostwa.

Przewodniczący Zarządu Jarosław Augustowski przedstawił informację z wykonania uchwał Rady Powiatu i pracy Zarządu Powiatu w okresie od ostatniej sesji.

Z okazji dziesięciolecia Biebrzańskiego Parku Narodowego głos zabrał zastępca dyrektora BPN. Przedstawił on historię i bieżące zadania Parku.

Podjęto również uchwały: w sprawie zmian w budżecie powiatu grajewskiego na 2003 r., w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie lokali, w sprawie wyrażenia zgody na zbycie samochodów sanitarno – osobowych przez Szpital Ogólny w Grajewie.

inf. wł.

ZMIANY UCHWAŁ

Na XI Sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie w dniu 29 grudnia 2003 r. podjęto następujące uchwały zmieniające uchwały w sprawie podatków i opłat lokalnych, w stosunku do których RIO wszczęło postępowanie:

- Uchwała nr X/87/03 Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 29 grudnia 2003r. w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości

- Uchwała nr XI/88/03 Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 29 grudnia 2003 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia rocznych stawek podatku od środków transportowych

- Uchwała nr XI/89/03 Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 29 grudnia 2003 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek opłaty miejscowej

- Uchwała nr X/90/03 Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 29 grudnia 2003r. w sprawie zwolnień od opłaty miejscowej

- Uchwała nr X/91/03 Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 29 grudnia 2003 w sprawie ustalenia opłaty administracyjnej

- Uchwała nr XI/92/03 Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 29 grudnia 2003 w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla inkasentów z tytułu poboru podatku rolnego, podatku leśnego i podatku od nieruchomości od mieszkańców miasta i gminy

- Uchwała nr XI/93/03 Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 29 grudnia 2003 r. w sprawie określenia wzorów deklaracji podatkowych i innych informacji podatkowych

Pełne teksty uchwał zamieszczone są na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej adres http://epodlasie.wipb.pl/biptest/um_rajgrad

SPORT W GMINIE RAJGÓD

Odbyły się eliminacje powiatowe (w Grajewie) i finałowe (w Sejnach) do kolejnego turnieju o puchar tygodnika Kontakty. Z Rajgrodu zakwalifikowali po dobrych występach następujący zawodnicy: Piotr Bacztub, Łukasz Dąbrowski i Artur Konwigo. Trwają rozgrywki w powiatowej lidze szachowej i cze tenisa stołowego. Tenisiści stołowi grali na turniejach w Radziłowie i w Nieckowie, natomiast szachiści grają tak jak w latach ubiegłych w Zespole Szkół w Grajewie.

ZT

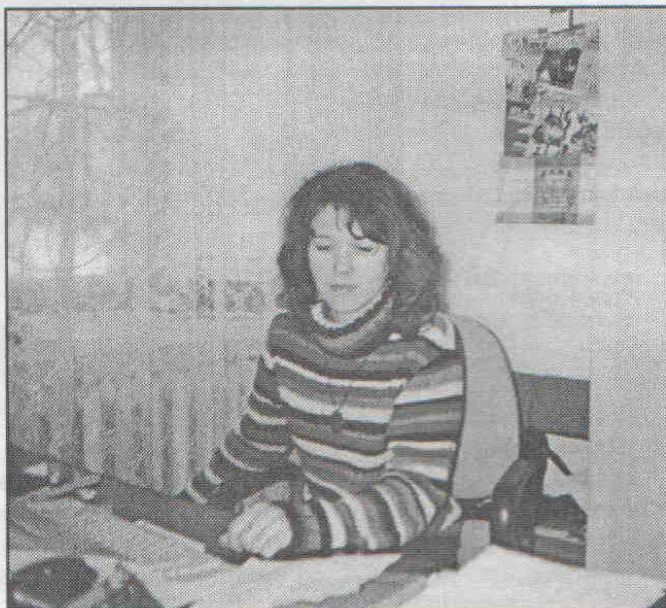
NOWY KIEROWNIK USC

W dniu 29 grudnia 2003 r. Uchwałą Nr XI/83/03 Rady Miejskiej w Rajgrodzie powołano p. Agnieszkę Citkowską na stanowisko Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Rajgrodzie.

Pani Agnieszka Citkowska urodziła się 10 listopada 1968 r. w Rajgrodzie. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie podjęła pracę w Przychodni Ambulatoryjnej w Rajgrodzie jako pracownik socjalny. W tym czasie ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Białymstoku. Od 1991 r. do dnia powołania na stanowisko Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego pracowała w Centrum Pomocy Społecznej w Rajgrodzie.

Gratulujemy awansu i życzymy powodzenia na nowym stanowisku!

inf. wł.



WIGILIA W SZKOLE

W dniu 20 grudnia 2003 r. w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie po raz pierwszy zorganizowano wigilię szkolną.



Szkolny dzień wigilijny rozpoczął się od spotkania wychowawców poszczególnych klas z wychowankami, gdzie przy dźwiękach kolęd dzielono się opłatkiem, przekazane również zostały życzenia świąteczne i noworoczne od dyrektora szkoły:

„Niech się wam spełnią świąteczne życzenia. Te łatwe i trudne do spełnienia. Niech się spełnią te duże i te małe. Te mówione głośno lub wcale. Niech się spełnią te wszystkie krok po kroku. Niech Nowy Rok będzie dobry, a miesiąc każdy nie chudy, lecz szczodry. Niech miłość każdy dzień opromienia. A smutek w radość się zmienia. Niech chwile w szczęściu i dostatku mijają. A kłopoty i burze szybko znikają.

Wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku!!! Uczniom i ich rodzicom - dyrektor szkoły” -Arkadiusz Klimaszewski .

Następnie społeczność uczniowska wraz z nauczycielami i zaproszonymi gośćmi zebrała się w świetlicy na konkursie kolęd i pastorałek, wykonanych przez uczniów klas O – III. Wystrój świetlicy uświetniły szopki wykonane przez uczniów



WIGILIA 2003 w szkole w Rajgrodzie

klas IV VI. Konkurs kolęd i szopek oceniało jury w składzie: burmistrz Rajgrodu Zygmunt Dziądziak (przewodniczący), oraz członkowie: ks. prałat Hieronim Mojżuk, dyrektor PZU w Grajewie Mirosław Morchat, nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród Marian Podlecki.

Jury postanowiło przyznać wykonawcom kolęd jednakowe nagrody ufundowane przez PZU w Grajewie. Nagrody wręczył dyrektor PZU M. Morchat. Zaś w konkursie szopek wyróżnienia otrzymali: Anita Zyskowska kl. V b, Ewa i Adam Nowiczy kl. V b, oraz Bartek Nowicki kl. Va. Nagrody zasponsował i wręczył ks. Hieronim Mojżuk – rajgrodzki proboszcz i dziekan. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali drobne upominki oraz kosz cukierków ufundowany przez Nadleśnictwo Rajgród.

Po konkursach zaproszeni goście wraz z nauczycielami oraz pracownikami obsługi Szkoły Podstawowej i Gimnazjum zasiedli przy szkolnym wigilijnym stole, gdzie po modlitwie pod przewodnictwem Księdza Prałata, wszyscy dzieląc się opłatkiem składali sobie życzenia.



WIGILIA 2003 w szkole w Rajgrodzie

Dzięki paniom z kuchni na stole znalazły się smaczne wigilijne dania.

Dyrektor Arkadiusz Klimaszewski otrzymał wyrazy uznania za przedsięwziętą inicjatywę. Miejmy nadzieję, że wejdzie ona na stałe do kalendarza imprez rajgrodzkiej szkoły.
inf. wf

INFORMACJA NADLEŚNICTWA RAJRGÓD O SPRZEDAŻY BUDYNKÓW MIESZKALNYCH POŁOŻONYCH W TAMIE:

Lp	Nadleśnictwo Obręb leśny Oddz.poddz.	Nazwa obrębu ewidencyjnego Nazwa gminy Adres nieruchomości	Numer ewiden. działki. Nr K.W. Nazwa Sądu Rejonowego Pow. działki m ²	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania
1	Rajgród Rajgród 14 k	Woźnawieś Gm. Rajgród Tama 13 19-206 Rajgród	14/15 – 1672 m ² 14/14 – 1582 m ² KW 8417 Sąd Rejonowy Grajewo	1.Bud.mieszkalny dwurodzinny, zasiedlony 2.Budynek gospodarczy
2	Rajgród Rajgród 14f	Woźnawieś Gm. Rajgród Tama 4 19-206 Rajgród	14/9 – 798 m ² 14/10 – 821 m ² KW 8417 Sąd Rejonowy Grajewo	1.Bud.mieszkalny trzyrodzinny, zasiedlony 2.Budynek gospodarczy
3	Rajgród Rajgród 14f	Woźnawieś Gm. Rajgród Tama 8 19-206 Rajgród	14/13 – 870 m ² 14/12 – 809 m ² KW 8417 Sąd Rejonowy Grajewo	1.Bud.mieszkalny- dwurodzinny, zasiedlony 2.Budynek gospodarczy
4	Rajgród Rajgród 14 f	Woźnawieś Gm. Rajgród Tama5/2 19-206 Rajgród	14/11 – 810 m ² KW 8417 Sąd Rejonowy Grajewo	1.1/2 budynku mieszkal. zasiedlony 2.część bud. gospodarczego

Wykaz zatwierdzony dnia 23 grudnia 2003r.przez DGLP
w Warszawie.

Zastępca Nadleśniczego
Nadleśnictwa Rajgród
mgr inż. Zbigniew Poniatowski

Tama 12.01.2004 r.

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?

Ubiegły rok 2003 kończył się w rajgrodzkich szkołach w świątecznym akcencie i nastroju. W sobotę, 20 grudnia Szkoła Podstawowa w Rajgrodzie z inicjatywy dyrektora mgr Arkadiusza Klimaszewskiego zorganizowała konkurs szopek i kolęd bożonarodzeniowych. Dzieci ze wszystkich klas zaprezentowały bogaty zastaw pomysłów na szopkę i kolędy związane z narodzeniem Jezusa w szopce betlejemskiej. Konkurs obserwowali wielu rodziców, nauczycieli i zaproszonych gości., a wśród nich: ks. dziekan rajgrodzki Hieronim Mojżuk, burmistrz Zygmunt Dziadziak, nadleśniczy Marian Podlecki i dyrektor grajewskiego oddziału PZU Mirosław Morchat.



Konkurs na świąteczny wystrój klasy w Gimnazjum w Rajgrodzie grudzień/styczeń 2003/2004
KLASA II D

Natomiast w tym samym czasie w Gimnazjum w Rajgrodzie odbył się konkurs na świąteczny wystrój klas. Komisja w składzie: dyrektor Zygmunt Tarnacki i nauczyciele: Beata Warda, Anna Sobocińska, Marzenna Zawadzka i Wiesława Zimińska sprawdzała stan i jakość dekoracji świątecznych we wszystkich klasach gimnazjalnych. Stwierdzono duży wysiłek, inwencję i pomysłowość w działalności uczniów, a zwłaszcza z klas I C, III A, III C. Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w styczniu, tuż przed zimowymi feriami.



Po zakończeniu konkursów odbyły się spotkania oplatkowe uczniów i nauczycieli w poszczególnych klasach. Przy dźwiękach kolęd składano wzajemnie serdeczne życzenia, a zwłaszcza pomysłowych wyników w nauce i zachowaniu.

Następnie odbyła się w świetlicy szkolnej uroczysta wigilia wszystkich pracowników gimnazjum i szkoły podstawowej w Rajgrodzie. Na stolach zastawionych potrawami wigilijnymi harcerze zapalili świece tzw. betlejemskim ogniem. Ks. dziekan Hieronim Mojżuk i ks. wikariusz Tadeusz Białous Słowem Bożym z Ewangelii i modlitwą wprowadzili wszystkich uczestników w nastrój wigilijnej wieczery. Oprócz pracowników szkół w wigili udział wzięli rodzice i goście,



Konkurs na świąteczny wystrój klasy w Gimnazjum w Rajgrodzie grudzień/styczeń 2003/2004
KLASA I C

którzy wcześniej obserwowali konkurs kolęd i szopek. Po modlitwie wszyscy dzielili się oplatkiem i składali wzajemne życzenia świąteczne. Później, po degustacji wigilijnych potraw, przygotowanych przez panie kucharki ze szkolnej kuchni, wszyscy śpiewali kolędy. Był to uroczysty, piękny i w świątecznym nastroju szkolny – nietypowy dzień.



Konkurs szopek i kolend w szkole w Rajgrodzie
20 grudnia 2003 r.

Na zakończenie roku odbył się w rajgrodzkiej szkole już tradycyjny bal sylwestrowy. Liczny udział wzięli nauczyciele i rodzice uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Rajgrodzie. O północy oprócz życzeń ważnym akcentem były fajerwerki rozświetlające się nad brzegiem rajgrodzkiego jeziora.

W dniu 5 stycznia 2004 r. po przerwie świątecznej rozpoczęły się zajęcia szkolne. Część uczniów finalizowała przygotowania do IX dekanalnego przeglądu jasełek i pastorałek. Tym razem odbył się on w niedzielę 11 stycznia w kościele parafialnym w Rajgrodzie (tradycyjne dotychczas miejsce w rajgrodzkim Domu Kultury zostało przekazane dawnym właścicielkom mieszkającym w Warszawie). Udział wzięło wiele szkół ze wszystkich parafii dekanatu rajgrodzkiego.

ZYGMUNT TARNACKI

„DZIWNY JEST TEN ŚWIAT”

To cytat z piosenki śpiewanej dawno temu przez Czesława Niemena. Ten wspaniały artysta odszedł od nas w sobotę, 17 stycznia 2004 r. po przebiegu choroby nowotworowej. Świetny piosenkarz przeszedł już do legendy, a świat nadal jest dziwny. Pokazały to ostatnie wydarzenia związane ze skokami narciarskimi, a konkretnie z Adamem Malyszem. Gdy sympatyczny chłopak rodem z Wisły ciągle wygrywał, wśród kibiców, tzw. fachowców i dziennikarzy była pełna euforia, nikt nie szczędził mu pochwał i zachwytów, a prawie każdy z ich miał poczucie, że ma jakiś udział w jego sukcesach. Jednak bez przerwy wygrywać nie można, po wielkiej hossie przyszła też bessa, tak jak w grze giełdowej. To każdy zdrowo myślący człowiek powinien zrozumieć. Okazało się jednak, że nie jest to takie oczywiste. Wśród

wielu kibiców i niestety też dziennikarzy powstał wręcz larum po słabszych wynikach Adama Malysza, zwłaszcza w Turnieju Czterech Skoczni. Niektórzy już chcieli postawić przysłowiową kreskę na sportowcu, twierdząc, że już skończył się mit Adama Malysza. Jak łatwo jest ferować wyniki i zamiast pomóc w trudnych chwilach, jeszcze zaszkodzić. Na szczęście Adam to już profesjonalista w pełnym tego słowa znaczeniu i nie dał się omamić „kraczącym wronom”. Zmobilizował się jeszcze bardziej i po prostu wziął się do ostrej roboty, czyli do treningu na różnych skoczniach. Upór, wiara Adama i fachowość szkoleniowców przyniosły pożądane efekty. Na słynnej Zakopiańskiej Krokwi Adam Malysz znów pokazał „łwi pazur” i zajął w świątecznym stylu dwa razy drugie miejsce. Drugie skoki, w trudniejszych warunkach

Adam miał najlepsze w pierwszym i drugim konkursie.

W sobotę, 17 stycznia, gdy umierał Czesław Niemen, jakby na nowo i na przekór wszystkim malkontentom „rodził się” Adam Malysz - jednak naprawdę „dziwny jest ten świat”. Adam pokazał wszystkim, że prawdziwy profesjonalista może wyjść z największego dolka i wybrnąć z największych tarapatów. Niech to będzie przykładem i nauką dla wszystkich tych, którzy załamują się po niepowodzeniach.

Pamiętajcie wszyscy (również uczniowie w szkole) – że z każdych trudności można wybrnąć, bo przecież po deszczu musi zaświecić kiedyś słońce, przekonał nas o tym Adam Malysz – a jemu naprawdę można zaufać.

ZYGMUNT TARNACKI

OGŁOSZENIE O KONKURSIE BURMISTRZ MIASTA RAJGRODU

ogłasza konkurs na stanowiska:

1. Dyrektora Szkoły Podstawowej im. H Sienkiewicza w Rajgrodzie.
2. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rydzewie.

1. Do konkursu na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Rajgrodzie, bądź też na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rydzewie może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

1) jest nauczycielem mianowanym lub dyplomowanym, który:

a) ukończył studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska w tej szkole.

b) ukończył studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli.

c) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela akademickiego.

d) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskał pozytywną ocenę dorobku zawodowego.

e) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.

f) nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 – ze zmianami) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

g) nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne.

h) nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003r. Nr 15, poz. 148, z późn. zm.).

2) do konkursu na stanowisko dyrektora szkoły podstawowej, może też przystąpić osoba, która jest nauczycielem mianowanym lub dyplomowanym, ukończyła studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne albo ukończyła kolegium nauczycielskie czy też nauczycielskie kolegium języków obcych oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w tej szkole i spełnia wymagania określone w pkt. 1 lit. b – h.

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;

2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;

3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;

4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby nie będącej nauczycielem;

5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;

6) ocenę pracy, o której mowa w ust. 1, w pkt. 1 lit. d - tego ogłoszenia;

7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003r. Nr 118, poz. 1112; Nr 137, poz. 1304 i Nr 213, poz. 2087), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;

10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003r. Nr 15, poz. 148; Nr 45, poz. 391; Nr 65, poz. 594; Nr 96, poz. 874 i Nr 166, poz. 1611);

11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem: „Konkurs na Dyrektora Szkoły Podstawowej im. H Sienkiewicza w Rajgrodzie” lub też „Konkurs na Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rydzewie”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia, na adres: Urząd Miejski w Rajgrodzie ul. Warszawska 32 p. nr 14.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Miasta Rajgrodu.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

GDYBY ALKOHOL MÓGŁ SIĘ PRZEDSTAWIĆ I PRZEMÓWIĆ

Przyznać muszę, że byłem i jestem złodziejem w najgorszym - po ludzku sądząc - wydaniu. Kradnę rodzinie najlepszych ojców i synów. Kościołowi najwierniejsze dzieci. Ojczyźnie najzdolniejszych obywateli. Szkole i nauce najtęższe umysły. Rodzinie ludzkiej najpierwsze jednostki. A jednak cieszę się dotąd wolnością i mianem najlepszego dobroczyńcy ludzkości, przyjaciela człowieka, towarzysza jego radości i smutków.

Ja jestem na świecie największym gangsterem i przywódcą mafii, która codziennie uśmierca miliony, zabierając im wszystko. Włamuję się do kieszeni, domów, serc i rodzin. Tylko ja znam klucze do wszystkich zamków, skarbnic i kas.

Mój gang nie boi się szubienicy, bo mam w swoim gronie przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, nie wyłączając sprawujących władzę i wymierzających sprawiedliwość.

Jestem panem, monarchą, władcą. Mnie służą rządy, stawiając na czołowym miejscu w czasie bankietów i przyjęć. W mojej obecności decyduje się o losach świata, życia i śmierci, ubija interesy... Moje

zdanie w każdej sprawie jest ostateczne. Przy mnie ludzie bawią się, tańczą, płaczą, umierają.

Walą się trony jeden po drugim, kurczą imperia, upadają rządy, tylko moje imperium nie kurczy się i nie upada, choć niesie zagładę. Niszczę wszystko i wszystkich. Piękne dzieci, wspaniałą młodzież przemieniam w zbrodniarzy. Zapelniam nimi szpitale i zakłady poprawcze. Bogatych zamieniam w nędzarzy. Zdrowych w chorych. Mądrych w głupich. Kołyski w trumny. Miasta w cmentarze...

Któż mnie nie doświadczył? Któż mnie nie zna? I to dziecko mego przyjaciela pijaka. I ta poniewierana żona. Znają mnie dobrze kapłani, załamując ręce nad owocami wieloletniej pracy. Znają mnie izby wytrzeźwień, sądy, więzienia, ale też i szkoły, dyskoteki.

Teraz nie muszę się już chyba dłużej przedstawiać? Mam nadzieję, że i wy nie zrzucicie się do mnie i tylko u mnie szukać będziecie mocy, szczęścia, tak jak szukają miliony. Że i was nie zabraknie w mojej armii, z którą od lat zdobywam ... piekło!

Artykuł pochodzi ze strony <http://www.alkoholizm.akcjasos.pl>

ORGANIZATORZY PODZIEMIA OKRESU OKUPACJI SOWIECKIEJ WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ NA TERENIE POWIATU AUGUSTOWSKIEGO

Po klęsce wrześniowej większość Augustowszczyzny za wyjątkiem gmin: Dowspuda i Szczebro-Olszanka, które przypadły Niemcom, znalazła się pod okupacją sowiecką. Mieszkańcy tej ziemi, w zdecydowanej większości Polacy, przyjęli rządy okupanta z niechęcią i wrogością. Tylko nieliczni cieszyli się z władzy sowieckiej, dość przychylnie do sowieków nastawiona była większość miejscowej społeczności żydowskiej.

Represje okupanta wobec mieszkańców Augustowszczyzny, a także chęć walki o niepodległość przyczyniły się do powstania konspiracji. Początki zorganizowanej walki wiązały się z 110 zapasowym pułkiem ułanów dowodzonym przez ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego. Jednostka ta w czasie kampanii wrześniowej 1939 r., przedzierając się ze wschodu przez Puszczę Augustowską, stoczyła z oddziałami Armii Czerwonej dwie potyczki, pod Krasnem i Dolistowem Starym, w których poniosła klęskę, ale zdołała wyjść z okrążenia i w końcu września znalazła się pod Kolnem. Tam ppłk Dąmbrowski podjął decyzję rozwiązania pułku, lecz sam z kilkunastoma ułanami powrócił do Puszczy Augustowskiej i w okolicach Czerwonego Bagna w początkach października sformował oddział partyzancki. Inną decyzję podjął zastępca dowódcy pułku mjr Henryk Dobrzański słynny „Hubal”, który z grupą ułanów wyruszył w kierunku Warszawy, ale dowiedziawszy się o kapitulacji stolicy przedzierał się na południe. Zawędrował w Góry Świętokrzyskie i tam sformował oddział partyzancki, walczący do wiosny 1940 r. z Niemcami.

Oddział utworzony na naszej ziemi przez Dąmbrowskiego nie przetrwał tak długo jak oddział „Hubala”, gdyż najprawdopodobniej już w listopadzie 1939 r. został rozproszony. Powodem rozpadu oddziału mógł być wyjazd Dąmbrowskiego na Litwę. Udał się on tam w celu kuracji leczniczej, ponieważ zachorował na zapalenie płuc. Przebywał tam najpierw w szpitalu wojskowym w Kownie, a potem został internowany przez Litwinów. Po zajęciu Litwy przez Związek Sowiecki znalazł się w obozie dla jeńców wojennych w Kozielsku. Następnie rozpoznany przez NKWD jako słynny „Łupaszka” został osadzony w więzieniu w Mińsku i tam zamordowany. Funkcjonowanie oddziału Dąmbrowskiego na Czarnym Bagnie miało duży wpływ na powstanie tutaj w późniejszym okresie dość aktywnej partyzantki.

Najprawdopodobniej pierwszą organizacją konspiracyjną powstałą na Augustowszczyźnie była Dywersyjna Organizacja Wojskowa. Została ona powołana jeszcze przed wybuchem wojny dla celów dywersyjno-sabotażowych na zapleczu wroga. Augustowską DOW dowodził ppłk. Wacław Skabowski „Burza”. Ten jeden z pierwszych organizatorów konspiracji był uczestnikiem walk o odzyskanie niepodległości w latach 1918-1920. Przed wojną pełnił funkcję sekretarza gminy Kolnica z siedzibą w Białobrzegach. Stąd zapewne pochodziła większość zwerbowanych przez niego osób. M.in. zastępca Skabowskiego był mieszkaniem Białobrzegów sierż. Władysław Cich „Wierny”. Aż do czerwca 1941 r. DOW złożona z pojedynczych patroli funkcjonowała samodzielnie, inne organizacje niewiele o niej wiedziały. Niestety, z braku materiałów, nie wiemy nic o jej działalności, być może zakonspirowani członkowie tej struktury konspiracyjnej powiązani byli z innymi organizacjami podziemnymi. Jej dowódcą ppłk. Wacław Skabowski przetrwał okupację sowiecką i po zajęciu Augustowszczyzny przez Niemców, odgrywał znaczącą rolę w strukturach augustowskiej konspiracji przeciwko nowemu okupantowi. Pełnił m.in. funkcję dowódcy kompanii DOW w ramach Rejonu I Augustów ZWZ/AK. W marcu 1943 r. przy próbie aresztowania przez Niemców odebrał sobie życie.

Z siatki dywersji pozarfrontowej mogła być powiązana grupa konspiracyjna stworzona jesienią 1939 r. przez nauczyciela por. rez. Antoniego Karpa. Płk. Władysław Liniarski „Mściwół” - dowódca białostockiego okręgu Armii Krajowej w swym opracowaniu podaje o niej krótką notkę: W terenie Augustowszczyzny w strefie kanałów istniała grupa dywersyjna, składająca się z miejscowych rezerwistów pod dowództwem por. rez. Antoniego Karpa: grupa była zakonspirowana i posiadała specjalne zadania dywersyjne. Według ustaleń prof. Tomasza Strzembosza mogła ona liczyć kilkudziesięciu ludzi i prawdopodobnie jeszcze podczas okupacji sowieckiej jej żołnierze weszli w struktury ZWZ. Dowódcą tej grupy, A. Karp, był ochotnikiem walk o niepodległość w latach 1918-1920, za udział w walce otrzymał wiele odznaczeń, m.in.: Krzyż Virtuti Militari V klasy. W okresie międzywojennym był por. rez. 9 pułku piechoty. Brał udział w obronie Grodna podczas kampanii wrześniowej. Za okupacji niemieckiej od II 1942 r. do II 1943 r. pełnił funkcję dowódcy augustowskiego obwodu Armii Krajowej. Jego działalność konspiracyjną przerwała przedwczesna śmierć.

Innym organizatorem podziemia na terenie powiatu augustowskiego był inspektor

szkolny Franciszek Przyrowski, który utworzył w październiku 1939 r. organizację konspiracyjną pod nazwą Związek Wolnej Polski. Działalność tego zrzeszenia przejawiała się głównie w podtrzymywaniu nastrojów antysowieckich oraz gromadzeniu broni. Rozwój tej struktury konspiracyjnej został jednak przerwany w początkach 1940 r. wraz z aresztowaniem jej przywódcy. Franciszek Przyrowski aresztowany w lutym 1940 r. został wywieziony do jednego z łagrów na terenie Związku Sowieckiego i tam zaginął.

Najbardziej powszechną organizacją podziemną na Augustowszczyźnie według ustaleń prof. Strzembosza była Polska Armia Wyzwolenia. Powstała ona zapewne w początkach 1940 r. i najprawdopodobniej w lipcu tegoż roku została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej. Placówki PAW/ZWZ działały głównie w terenie wiejskim, opierając się na konspiracyjnych sekcjach. Organizacyjnemu podlegały komendzie obwodu augustowskiego. Brak materiałów źródłowych oraz duża ich rozbieżność stwarzają kłopoty w ustaleniu struktury organizacyjnej PAW/ZWZ oraz obsady personalnej obwodu. Komendantem augustowskiego obwodu według raportu jednego z dowódców oddziałów partyzanckich sierż. Jana Organisty, (który złożył swój raport zaraz po zakończeniu wojny przed polskimi władzami wojskowymi w Londynie) był pchor. Edward Stankiewicz „Dawer”, a po jego śmierci Stanisław Cieślukowski „Piorun”. Znaczącą rolę Edwarda Stankiewicza w strukturach augustowskiej konspiracji potwierdzają liczne relacje, a także źródła sowieckie. Zdzisław Gwozdek ustalił natomiast, iż funkcję pierwszego komendanta ZWZ pełnił „Jastrząb” (prawdopodobnie Józef Szymański), który poległ w walce z żołnierzami sowieckimi w maju 1940 r. Kolejnym dowódcą obwodu został ppor. Stanisław Kanuszy „Stanisław”, a po jego śmierci obowiązki komendanta sprawował ppor. Józef Popławski „Józef”. Osoby wymienione przez Gwozdka znajdują potwierdzenie w innych opracowaniach, ale istnieją dość duże różnice odnośnie czasu sprawowania funkcji. Niestety o działalności tych osób, nic nie można powiedzieć. Żadna ze znanych mi relacji nie wspomina o nich, a także nie odnotowują ich źródła sowieckie. Przyjmuje się, iż funkcję dowódców augustowskiej PAW pełnili: E. Stankiewicz, a następnie St. Cieślukowski.

Dowodzona przez wspomniane osoby struktura konspiracyjna miała szerokie oparcie w terenie. Materiały sowieckie zgromadzone przez prof. Michała Gnatowskiego mówią o powszechnym oporze. Prawie w każdej wsi były osoby powiązane z konspiracją. Szczególnie rozbudowana sieć konspiracji istniała w gminach: Pruska, Bargłów i Dębowa. Przywódczą rolę w organizacji obok Stankiewicza i Cieślukowskiego odgrywali: Antoni Połubiński „Grabarz” syn zakrytych z Bargłowa - wcześniej uczeń gimnazjum w Augustowie, sierż. Jan Organista - ukrywający się policjant z Tajna Podjeziernego, kpr. Władysław Bołonkowski z Tajna Podjeziernego, Czesław Dąbrowski „Orkan” - z Tajna Łanowego, Bronisław Skawronski z Tajna Podjeziernego (wcześniej peowiak i ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., a także komendant Związku Strzeleckiego w Tajnie), Kazimierz Wiszniewski - były wójt gminy Dębowa. Aktywnymi konspiratorami byli także: sierż. Kazimierz Sienkiewicz z Wólki Karwowskiej, Wacław Wnukowski z Bargłowa Dwornego, Stanisław Warakomski z Bargłowa (wcześniej jeden z dowódców POW na Augustowszczyźnie, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. i międzywojenny kierownik szkoły w Bargłowie), Michał Gołębiński - działacz Związku Strzeleckiego w Bargłowie, Jan Gołębiński, Józef Godlewski, pchor. Edward Wawiórko, ppor. Bronisław Jasiński i Czesław Kwieciński - wszyscy z Bargłowa, Romuald Sieńko z Polkowa, Władysław Ropelewski, Jan Wawiórko - z Bargłówek, Józef Ostrowski z Tajenka, Bronisław Karpio i Czesław Ziarko z Brzozówki, Franciszek Wysocki z Netty, Zygmunt Janik z Jaziewa, Bolesław Grzywiński z Pomian, Teofil Łozowski z Pieniek, Piotr Łozowski z Piekutowa, Franciszek i Henryk Ciecuchowie, a także Kazimierz Dąbrowski i Czesław Janiszewski z Tajna Starego - ten ostatni był kierownikiem szkoły w Tajnie i działaczem Związku Strzeleckiego w tej miejscowości.

Większość wymienionych osób z różnych względów musiała się ukrywać. Powodem ukrywania się oprócz dekonspiracji była ucieczka przed wywózką do Związku Sowieckiego, przynależność do Związku Strzeleckiego, piastowanie w okresie międzywojennym funkcji kierowniczych w administracji samorządowej. Ukrywali się także przedwojenni policjanci, podoficerowie i oficerowie Wojska Polskiego, osadnicy wojskowi, uczestnicy walk o niepodległość i osoby zagrożone wcieleniem do okupacyjnego wojska. Niektórzy spośród ukrywających się przekraczali granicę i uchodzili na stronę niemiecką. Osoby ukrywające się tworzyły

grupy przetrwania - zwane tutaj partyzantką. Naturalną bazą dla nich było trudno dostępne dla wroga Czerwone Bagno i inne ostępy Puszczy Augustowskiej. Pomoc ukrywającym się partyzantom niesła ludność z wielu miejscowości, bez której nie mogliby przetrwać. Udzielano im schronienia i zaopatrywano w żywność. Ostrzegano także przed obławami sowieckimi. Jedną z większych grup partyzanckich dowodził sierż. Jan Organista. Jego podwładni byli dobrze uzbrojeni - broń mogła pochodzić z zapasów pozostawionych przez wcześniej operujący tutaj oddział ppłk. J. Dąmbrowskiego. Partyzanci dowodzeni przez Organistę stoczyli kilka potyczek z próbującymi ich rozbić wojskami sowieckimi. Wyrwali się oni kilka razy z obław sowieckich. Grupa ta została jednak pokonana w marcu 1941 r. przed Białobrzegami, zaś jej dowódca aresztowany.

Podziemie posilające się grupami partyzanckimi przeprowadziło szereg akcji wymierzonych w aparat władzy sowieckiej. Wiosną 1940 r. partyzanci zlikwidowali m.in. milicjanta z okolic Sztabina, przewodniczącego sielsowietu z Bargłowa - mieszkańca tej miejscowości aktywnie współpracującego z okupantem (usunął on krzyż ze stojącego w ogrodzie szkolnym pomnika), zabito także przewodniczącego kolchozu z Bargłowa. Dokonano jednocześnie podpaleń zabudowań kolchozników w Bargłowie Dwornym, Kościelnym i Brzozówce. 15 września 1940 r. partyzanci zorganizowali napad na młodzież bawiącą się na wieczorku tanecznym w świetlicy kolchozu im. Woroszyłowa w Netcie. Efektem akcji był jeden zabity kolchoznik i kilku rannych. W początkach października rozstrzelano w okolicach Kopytkowa pełnomocnika skupu. Oprócz akcji zbrojnych struktury konspiracyjne PAW gromadziły broń, zrywano też afisze sowieckie, czerwone flagi i transparenty. Nikołaj Awchimowicz pełniący wówczas funkcję sekretarza KRKP(b)B w Augustowie wspomina po latach w ten sposób: „W istocie prowadziliśmy ustawiczną wojnę. Na terenie powiatu było 40 band. Ginęli nasi ludzie, ginęli miejscowi aktywiści. Wiem jednak, że Polacy w Augustowskim zdrowo nam szkodzili. To była prawdziwa wojna”. Według Awchimowicza z rąk podziemia zginęło 50 aktywistów sowieckich.

Poczynania struktur podziemia powodowały odwet ze strony władz sowieckich. NKWD nieustannie tropiło przywódców konspiracji. Penetracja środowisk konspiracyjnych i liczne obławy na partyzantów doprowadziły do wielu aresztowań. 10 kwietnia 1940 r. aresztowano w Bargłowie Antoniego Połubińskiego, uchodzącego za jednego z aktywniejszych członków podziemia. Zeznał on podczas śledztwa w Augustowie, że schował broń i dokumenty w wieży kościelnej w Bargłowie. Zaprowadzony tam nocą przez funkcjonariuszy NKWD wszedł z dwoma z nich na wieżę, po czym uderzył w trzymaną przez enkawudzystę latarkę i zjechał po sznurze od dzwonu kościelnego, uciekając w ten sposób przed oprawcami. 10 lipca 1940 r. NKWD okrążyło grupę partyzantów w lesie Brzeziny, graniczącym z lasem Grzędę. Partyzanci ponieśli klęskę i sowieci ujęli 10 z nich, w tym 2 ciężko rannych. Z pułapki uciekł Antoni Połubiński. Wśród ujętych znaleźli się dwaj bracia Jasińscy z Bargłowa: Jan i Edward. Ciężko ranny Edward zmarł, zaś Jan został aresztowany. Obaj byli rodzonymi braćmi Bronisława Jasińskiego, który wraz z nimi i rodzicami ukrywał się przed wywózką do ZSRR od wiosny 1940 r. na Czerwonym Bagnie. Jak wiemy, ppor. Bronisław Jasiński „Komar” odegrał pierwszoplanową rolę w strukturach augustowskiej konspiracji w czasach okupacji niemieckiej. Od lipca 1941 r. był komendantem ZWZ rejonu Bargłów i zastępcą komendanta obwodu Augustów, zaś od 1 marca 1943 r. do końca wojny sprawował funkcję komendanta Armii Krajowej obwodu augustowskiego. Od lipca 1945 r. ukrywał się przed nową, „ludową władzą” w południowej Polsce, następnie ujawnił się i udał się do Łodzi. Tam został aresztowany i skazany na 6 lat więzienia. Zmarł 31 stycznia 1992 r.

We wrześniu 1940 r. NKWD wpadło na trop najważniejszych przywódców PAW - Edwarda Stankiewicza i Antoniego Połubińskiego i rankiem 25 września przeprowadziło obławę w obejsiach Wiktora Kuklińskiego w miejscowości Dreństwo. Komendant augustowskiego obwodu PAW/ZWZ zginął w walce, zaś Połubińskiemu ponownie udało się zbiec. Mimo to nie doczekał się wolnej Polski, gdyż w marcu 1941 r. został ujęty przez NKWD i następnie wywieziony do jednego z łagrów w Związku Sowieckim. Dalsze jego losy nie są znane - zapewne został tam zamordowany.

W marcu 1941 r. został aresztowany także kolejny komendant augustowskiej PAW - Stanisław Cieślukowski „Piorun” z Białobrzegów. Według relacji jego przyrodniego brata Izydora Bronakowskiego - Rosjanie więzili Cieślukowskiego na tubiance, gdzie wyraził zgodę na przetrzczenie na spadochronie na teren Puszczy Augustowskiej, by zorganizować partyzantkę antyniemiecką. Po przybyciu w Augustowskie Cieślukowski wszedł w strukturę AK, a po zakończeniu wojny Armii Krajowej Obywateli i WIN. W 1948 r. został aresztowany i przez 8 lat więziony.

NKWD aresztowało także wielu innych konspiratorów. Dla przykładu w sierpniu 1940 r. aresztowano Kazimierza Wiszniewskiego - byłego wójta gminy Dębowa, a także Bronisława Kundę, Zygmunta Borkowskiego, Kazimierza Ćmielewskiego i kilkanaście innych osób. Po-

wodem aresztowania była przynależność do organizacji konspiracyjnych i przechowywanie dwóch karabinów maszynowych. Broń przechowywana początkowo przez Wiszniewskiego, Kundę i Borkowskiego, przekazana została Ćmielewskiemu, który ukrył ją na Pobojejn Górze, niedaleko Czarniewa. O przechowywanej broni wiedzieli także inne osoby - stąd liczne aresztowania. Większość z aresztowanych zginęła na terenie Związku Sowieckiego. Znane są losy Kazimierza Ćmielewskiego. Jego życiorys był charakterystyczny dla ludzi z tamtego pokolenia. Członek POW, ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Za udział w walkach o niepodległość został odznaczony Medalem Niepodległości. W okresie międzywojennym prowadził gospodarstwo rolne w Czarniewie. Po ujęciu przez NKWD oskarżono go o przynależność do powstańczej organizacji przygotowującej zbrojne powstanie w celu obalenia władzy sowieckiej i ustanowienia państwa polskiego. Kolegium Wojskowe Najwyższego Sądu Związku Sowieckiego, 31 stycznia 1941 r. skazało go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 11 lutego 1941 r.

Obok konspiracji dorosłych warto wspomnieć o walce z okupantem augustowskiej młodzieży. Jedną z grup konspiracyjnych utworzył uczeń gimnazjum Edward Góra. Organizacja przeprowadziła w grudniu 1939 r. strajk uczniów augustowskiego gimnazjum przeciwko zarządzanej nauce w święta Bożego Narodzenia. Wkrótce NKWD wpadło na trop organizacji aresztując Górę wraz z grupą kolegów. Młodzież augustowskiego gimnazjum utworzyła także organizację pod nazwą Polska Organizacja Powstańcza, do której należeli m.in.: Aleksander Milanowski, Lucjan Mróz, Edward i Zygmunt Putyńscy. Sporządzali oni i rozklejali plakaty o treści antysowieckiej. W lipcu 19450 r. NKWD aresztowało Lucjana Mroza, a później jego kolegów. W Augustowie działała również młodzieżowa organizacja podziemna pod nazwą „Legion Śmierci”. Zadaniem tej struktury konspiracyjnej było wykonywanie aktów terrorystycznych wobec funkcjonariuszy władzy sowieckiej i osób aktywnie współpracujących z okupantem. NKWD rozpracowało organizację i 14 grudnia 1940 roku aresztowało kilku jej członków. Wśród zatrzymanych znaleźli się m.in.: Józef Pryczkat (lat 18), Ryszard Pryczkat (lat 14), Narcyz Możaryn (lat 18) i Włodzimierz Dryl (lat 16).

Organizatorzy i członkowie grup podziemnych za walkę z okupantem płacili wielką cenę, wielu traciło życie. Ofiarę ponosili też ich rodziny, gdyż z reguły za udział swych bliskich w konspiracji wywożono na Syberię. Niektórym z aresztowanych udało się ocalić - zachować życie. Część wyszła na wolność po rozbiciu więzień sowieckich w czerwcu 1941 r. po napaści Niemiec na Związek Sowiecki. Większość z nich wróciła do konspiracji przeciwko nowemu okupantowi - Niemcom. Tak uczynił przedwojenny kierownik szkoły w Bargłowie - Stanisław Warakowski, który po uwolnieniu z więzienia sowieckiego organizował działalność Armii Krajowej w rejonie Bargłowa. Nie doczekał się wolnej Polski, gdyż w lipcu 1943 r. został aresztowany i najprawdopodobniej stracony przez Niemców na fortach koło Grodna. Inni uwolnieni przez władze sowieckie po podpisaniu układu Sikorski - Majski w lipcu 1941 r. wstępowali w szeregi armii Andersa. Przyszło im walczyć na ziemi włoskiej w bitwie pod Monte Cassino. Walczyli tam m.in. aresztowani za udział w konspiracji mieszkańcy Augustowa: Władysław Góra, Paweł Huszcza, Lucjan Mróz. W walkach pod Monte Cassino zginął organizator jednej z grup młodzieżowej konspiracji - Władysław Góra. Jeszcze inni zasilili szeregi armii polskiej walczącej u boku Armii Czerwonej, by brać udział w wyzwoleniu Polski. Po zakończeniu wojny - nowa komunistyczna władza nie darzyła konspiratorów z czasów okupacji sowieckiej uznaniem. Wielu ukrywało się, inni siedzieli w więzieniach. Przez kilkadziesiąt lat trwała zмова milczenia.

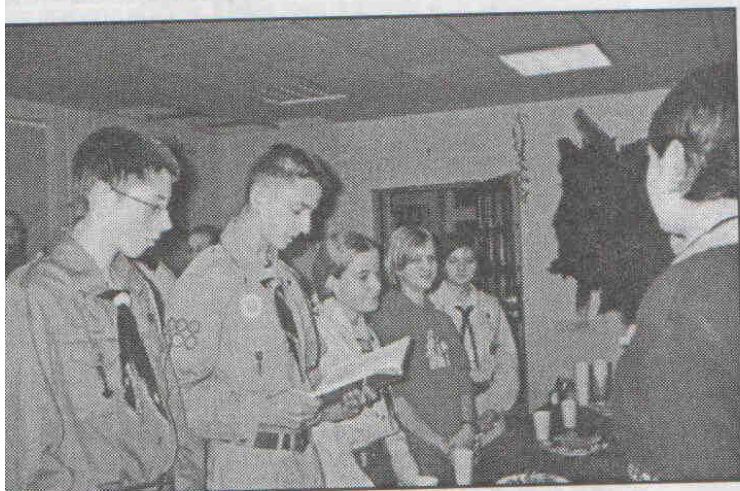
Opracował
Andrzej Makowski

LITERATURA: Tomasz Strzembosz, Saga o „Łupaszce” ppłk. Jerzym Dąmbrowskim 1889-1941, Warszawa 1996; Wojciech Batura, Andrzej Makowski, Jarosław Szlaszyński, Dzieje Augustowa od założenia miasta do 1945 roku, Suwałki 1997; Tomasz Strzembosz, Konspiracja na ziemi augustowskiej pod okupacją radziecką (1939-1941), „Przegląd Historyczny” T. LXXXIII, z. 4/1992; N.J. Awchimowicz, Mój Augustów, w: Europa nie prowincjonalna. Praca zbiorowa pod redakcją Krzysztofa Jasiewicza, Warszawa 1999; Witold Lewoc, Komar nie żyje, „Augustowski Biuletyn Informacyjny SZŻAK” nr 2/1992; Mjr Bronisław Jasiński, Wspomnienia partyzanta, mps; Alfons Bobowik, Oświata na Augustowszczyźnie w latach 1918-1944, cz. I, Elk 1992, mps; „Nasz Sztabiński Dom” nr 10/2001; Michał Gnatowski, Niepokorna Białostoczczyzna, Białystok 2001; Relacje: Józefa Ćwikowskiego, Edwarda Grajewskiego, Izydora Malinowskiego, Bernarda Mitrosa, Narcyza Piskorz, Józefa Sadowskiego i Bronisława Ziarko ze zbiorów Jacka Bednarczyka, relacje: Józefa Janewicza, Izydora Bronakowskiego, Czesława Wojciechowskiego i Witolda Laskowskiego znajdujące się w zbiorach autora.

PRYZRZECZENIE HARCERSKIE



W sobotę, 20 grudnia wieczorem cała 4 Rajgrodzka Drużyna Harcerska „ORA ET LABORA” im. bł. Vincentego Frelichowskiego zgromadziła się pod kramarzką, gdzie czekał już na nas bus z Nadleśniczym z Rajgród. Zajechaliśmy nim na Tarnobrzeg. Naszą drużynę zaprosił tam pan Marian Podlecki, który od pewnego czasu współpracuje z nami, za co serdecznie dziękujemy.



Najpierw ustawiliśmy się w dwuszeręgu i odbyliśmy apel. Następnie podeszliśmy do przygotowanego przez pana Podleckiego, dość zaskakującego, dziwnego i nietypowego ogniska (drewniany pal z powbielnymi drzazgami). Odbyło się jego „rytualne” zapalenie, którego dokonała dh. Małgorzata Cebelińska. Nasz drużynowy ks. Tadeusz Białous uroczystie odczytał rozkazy. Na ich mocy drużyny Joanna Sobolewska, Joanna Rękiewicz i Ewa Dłużniewska zostały dopuszczone do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego, natomiast dh Kamila Noruk otrzymała zasłużony stopień Samarytanki.

W końcu rozpoczęło się Przyrzeczenie Harcerskie. Najpierw trzy wyżej wymienione drużyny odczytały Prawo Harcerskie. Następnie podeszły do ogniska, wyciągnęły swoje prawe ręce i powtarzały z drużynowym słowa Przyrzeczenia Harcerskiego.

Później odbyło się przypięcie zasłużonych Krzyży czyniących je pełnowartościowymi harcerkami.

Kiedy ochłonęliśmy, drużynowy rozdał nam czyste kartki. Kazał w myślach wypisać na nich wszystkie nasze żale, pretensje, złości w stosunku do innych i spalić je na znak wybaczenia, trochę to trwało zwłaszcza, że nie wszystkie kartki chciały tak od razu spłonąć.

Weszliśmy do sali konferencyjnej naszego nadleśnictwa. Czekaliśmy tam na nas ciepła herbata, napoje, soki i słodycze. Nasz drużynowy przekazał panu nadleśniczemu Światelko Betlejemskie. Jak przystało na prawdziwą rodzinną Wigilię, wysłuchaliśmy fragmentu Pisma św. odczytanego przez dh. Radka Muczyńskiego i wszyscy bez wyjątku podzieliliśmy się opłatkiem, składając sobie najserdeczniejsze życzenia.



Następnie każdy opowiedział o swoich sukcesach i porażkach w minionym roku, a trzeba przyznać, że wcale nie było łatwo. Wysłuchaliśmy szalenie interesujących i fascynujących opowieści pana nadleśniczego. Wszyscy byli jak zwykle pod wrażeniem jego przygód, odwagi i wiedzy historycznej.

Pożegnaliśmy się i busem około godziny 22.00 wróciliśmy do Rajgródu.

dh. Ewa Dłużniewska

DZIECKO W LABIRYNCIE SZTUKI

Podstawa programowa nakłada na nauczyciela przedmiotów humanistycznych pracującego w gimnazjum obowiązek wprowadzenia ucznia w świat kultury i sztuki.

W „Standardach egzaminacyjnych” zapisano, że uczeń:

„1) czyta teksty kultury (w tym źródła historyczne) rozumiane jako wszelkie wytwory kultury materialnej i duchowej człowieka, podlegające odczytaniu i interpretacji, zwłaszcza teksty kultury należące do polskiego dziedzictwa kulturowego – na poziomie dosłownym, przenośnym i symbolicznym.”

„4) dostrzega w odczytywanych tekstach środki wyrazu i określa ich funkcje - dostrzega środki wyrazu typowe dla: tekstów literackich, tekstów publicystycznych, dzieł sztuki plastycznej i muzyki.”

„6) dostrzega i analizuje konteksty niezbędne do interpretacji tekstów kultury: historyczny, biograficzny, filozoficzny, religijny, literacki, plastyczny, muzyczny, regionalny i wypowiada się na ich temat oraz wyjaśnia zależności między różnymi rodzajami tekstów kultury (plastyką, muzyką, literaturą)”.

Od absolwenta gimnazjum wymaga się więc, aby potrafił interpretować różnorodne teksty kultury, czyli utwory literackie, sztuki teatralne, teksty publicystyczne, filmy, dzieła malarskie, rzeźbiarskie, muzyczne, fotografię artystyczną. Tej umiejętności uczą nauczyciele na lekcjach języka polskiego, stosując tzw. nauczanie kontekstowe. Polega ono na tym, że nauczyciel, omawiając utwór literacki, odwołuje się do innego tekstu literackiego, dzieła malarskiego, rzeźby, filmu, utworu muzycznego, przedstawienia teatralnego, plakatu, aby uczniowie łatwiej i głębiej mogli zrozumieć tekst.

Nauczyć dziecko swobodnego poruszania się w świecie różnych tekstów kultury to zadanie niełatwe. Potwierdziły to dwa kolejne egzaminy gimnazjalne. Podczas pierwszego egzaminu uczniowie generalnie nie poradzi sobie na przykład z interpretacją obrazu Georgio de Chirico „Dwóch archeologów”. Aż strach pomyśleć, jakie byłyby wyniki tegorocznego egzaminu, gdyby układający test, którego motywem wiodącym był teatr, polecieli uczniom napisać sprawozdanie – recenzję z przedsta-

wienia teatralnego! Na szczęście komisja zachowała się przytomnie i nie liczyła na to, że gimnazjaliści chodzą namiętnie do teatru. (notabene sprawozdanie - recenzja ze sztuki teatralnej pasowałaby jak ulał)

Dlaczego tak się dzieje, że wiedza gimnazjalisty z zakresu sztuki jest mizerna?

Wniosek nasuwa się sam. Większość uczniów gimnazjum to mieszkańcy małych miejscowości, w których nie ma muzeów, galerii, teatru, filharmonii, a kino, tak jak w Grajewie, jest zamknięte od wielu miesięcy. Może nawet niektórzy chcieliby pojechać do większego miasta, aby skorzystać z dobrodziejstw życia kulturalnego, ale najczęściej ich zwyczajnie na to nie stać. Inni z kolei mogliby sobie pozwolić na wyjazd do kina, teatru czy muzeum, ale po prostu brakuje im motywacji. Czy należy więc się dziwić, że na egzaminie gimnazjalnym uczeń, którego zadaniem było zredagować notatkę do kroniki szkolnej z wizyty w muzeum sztuki starożytnej, pisze, iż po przekroczeniu progu muzeum zobaczył stojące na piasku piramidy?!

Taka jest rzeczywistość. Jednak diagnoza zjawiska to za mało. Trzeba się zastanowić, co robić, aby zmotywować dzieci do intelektualnego rozwoju, do obcowania z tekstami kultury. Wydaje się bowiem, że straszenie egzaminem gimnazjalnym nic tu nie da.

Uważam, że nauczyciel, bo to głównie na nim spoczywa odpowiedzialność za to, jakiego absolwenta wychowa, musi ciągle tłumaczyć i udowadniać uczniom, że tylko człowiek posiadający ogólną wiedzę o literaturze, teatrze, muzyce, malarstwie, filmie może twórczo spoglądać na otaczający świat, interpretować zachodzące w tym świecie zjawiska. Można tę wiedzę i umiejętności zdobyć, będąc nawet odcięty od szeroko pojętego życia kulturalnego. Liczą się chęci i wytrwałość. Przecież zamiast jechać do teatru, można obejrzeć spektakl Teatru Telewizji, zamiast udać się do filharmonii - posłuchać muzyki w domowym zaciszu, zamiast iść do kina - obejrzeć wartościowy film na wideo, zamiast udać się do galerii - przeglądać albumy z malarstwem. Trochę dużo tych zamiast. Jednak to jedyne wyjście, aby absolwent gimnazjum mógł poruszać się w miarę swobodnie w labiryncie świata sztuki.

BARBARA ALEKSANDROWICZ

KRONIKA TMR

18 października 2003r. Prezes TMR – Zygmunt Tarnacki uczestniczył w konferencji historycznej „Rola Narwi w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia” w Czartorii. Uczestnicy konferencji mieli możliwość nabyć książki wydane przez nasze stowarzyszenie

6 listopada 2003 r. spotkali się organizatorzy sympozjum historycznego: ks. proboszcz Hieronim Mojżuk, burmistrz Zygmunt Dziądziak, przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Kossakowski, dyrektor Gimnazjum i prezes TMR Zygmunt Tarnacki, dyrektor Szkoły Podstawowej Arkadiusz Klimaszewski oraz ks. Tadeusz Białous i Janusz Sobolewski. Omówiono stan przygotowań do Sympozjum i określono zakres odpowiedzialności poszczególnych instytucji i organizacji.

7 listopada 2003 r. Janusz Sobolewski wygłosił uczniom kilku klas Zespołu Szkół Samorządowych nr 1 w Grajewie okolicznościowy referat na temat „Drogi do niepodległości”. Uczniowie zainteresowali się działalnością POW na terenie byłego powiatu szczuczynskiego oraz książkami historycznymi wydawanymi przez TMR.

10 listopada 2003 r. w kościele parafialnym Rajgrodzie, w przeddzień Święta Niepodległości została odprawiona uroczysta Msza św. za ojczyznę, której przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosił ks. bp Tadeusz Zawistowski – Biskup Pomocniczy Łomżyński. Po nabożeństwie odbyło się Sympozjum historyczne n.t. „Okupacja sowiecka na ziemi augustowskiej i grajewskiej w latach 1939-1941”.

Sympozjum prowadził wicestarosta z Augustowa – Jarosław Szlaziński, a referaty wygłosili: prof. Adam Dobroński, mgr Andrzej Makowski, mgr Zygmunt Tarnacki, dr Józef Łupiński, Janusz Sobolewski i prof. Kazimierz Łatak. Jednocześnie była to promocja książki ks. Tadeusza Białousa i Janusza Sobolewskiego „Ks. Józef Radwański. Trudności człowieka hartują” wydanej nakładem TMR. Wydanie dofinansował ks. prałat Hieronim Mojżuk. Po uroczystościach złożono kwiaty pod tablicami epitafijnymi, znajdującymi się w rajgrodzkim kościele i zaproszeni goście, na czele z ks. biskupem Tadeuszem Zawistowskim, starostą powiatu augustowskiego – Franciszkiem Wiśniewskim i wicestarostą powiatu grajewskiego Alicją Rutkowską, udali się na obiad do rajgrodzkiej szkoły.

16 listopada 2003 r. zawarto wstępne porozumienie z Burmistrzem Rajgrodu – Zygmuntem Dziądziakiem, na mocy którego naszemu stowarzyszeniu wydzielono pokój nr 20, znajdujący się na trzeciej kondygnacji Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie. Krzysztof Mroziewski i Janusz Sobolewski przystąpili do odnawiania pomieszczenia i przenoszenia majątku TMR: zestawu komputerowego, części mebli, zbiorów archiwalnych, dokumentacji, wydawnictw własnych. Pozostały majątek, który nie zmieścił się w nowym lokalu, zdeponowano w innych pomieszczeniach, częściowo w piwnicach osób prywatnych.

21 listopada 2003 r. Krzysztof Mroziewski i Janusz Sobolewski uczestniczyli w XI Sesji Rady Powiatu Grajewskiego.

10 grudnia 2003 r. zespół redakcyjny Rajgrodzkich Echa przystąpił do redagowania numeru listopadowo - grudniowego w nowym lokalu.

Dziennik ks. Józefa Radwańskiego

dalej z poprzedniego numeru „ER”

28 marca 1940 r. Spokojnie i smutno minęło święto Wielkanocy. Nastrój u ludzi przed porankami był przygnębiony, bali się że po wybuchu 24 marca od nowa zaczną się aresztowania i wywózki.

W czasie wielkanocnej procesji ludzie płakali, plakali także kiedy ja mówiłem kazanie, Chrystus zmartwychwstał tak i my zmarzniętymi. Pierwsza Wielkanoc w bolszewickiej niewoli była smutna: ludziom wydawało się, że Polskę chowają na emmentarzu. Innych wieści o możliwości w bliższej przyszłości uwolnić się od bolszewickiego i niemieckiego jarzma. Tyle jest rozbitych rodzin. Inni wywiezieni inni w niewoli, a drudzy w więzieniu.

W ten dzień były wybory 3 deputatów do wyższej Rady ZSRR i Białoruskiej Republiki Sowieckiej. Do tego przygotowywali się niesiące, kontrolne spotkania, wyjaśnienia noszące się do konstytucji, zastraszanie ch strony. Mieszkańcy byli pod strachem siedzenia, aresztowania, rekwizycji (nacionalizacji). Wybory odbywały się od 4-tej rano 8-ej wieczór. O 8-ej przyjechała do lokalu "Borczego muzyka- Żydzi zagrali "Międzrodówkę", później 2 walce i wyszli. Myślano, że cały Naród usłyszawszy muzykę teraz przyjdzie do urn. Nikt jednak nie przyszedł. Głosowanie odbywało się normalnie, każdy dostał 3 karty, które od razu na oczach komitei bez kopert rzucał do urny. Kto nie przyszedł sami, za tym posyłał, i do chorych lub aruzzków jechali z urną. Więc wybory były wymusowe i jawne. Głosowali wszyscy - 100%. Niewątpliwie przed resztą świata będą chwalić się swoim zwycięstwem w wyborach. Jestem przekonany, że świat nie uwierzy w te 100% zwycięstwa.

13 kwietnia 1940 r. W tą noc mieszkańcy Rajgrodu i okolic przeżyli tragedię. Wysiedlili rodziny tych, którzy przedtem byli aresztowani lub uciekli. Z Rajgrodu wywieźli:

1. Gędźwilów
2. Miliszewską z dziećmi
3. Orzechowskich
4. Sokołowską - żonę nauczyciela
5. Blum i jedną żydowską rodzinę.

Poszukiwali Murawską (syn której był skazany na 15 lat więzienia, wywieźli), Perkowską. Z Grajewa wywieźli około 80 dziewcząt zamężnych kobiet, które miały tzw. Czarne siąжки i były w bliskich kontaktach z żołnierzami, czyli czerwonarmiejeami.

Ludzie oszołomieni i przybici. Wielu nie mogło w domu, ukrywają się, myśląc, że być może w ten sposób unikną wysiedlenia. Zapisano, że w ten sposób unikną wysiedlenia. Zapisano, że w ten sposób unikną wysiedlenia, ich prawdziwe wyścieła i trzeba przypuszczać

i tych, w pasie do 1000 m. Wysiedlać będą uciekinierów, tzn. tych, którzy mieszkali na terytorium Polski okupowanej przez Niemców. Większość tych uciekinierów jest Żydami. Jednak większość z tych Żydów napisała podanie, że chcą wrócić, na swoje poprzednie miejsce zamieszkania. To bardzo zdziwiło Bolszewików, którzy nie mogą zrozumieć, dlaczego Żydzi chcą wrócić na terytorium pod władzę swojego największego wroga i ciemniźcydła- Hitlera. Na tyle życie w komunistycznym kraju jest nie możliwe, bo to jest powolna śmierć. Dlatego nie dziwnego, że większość wołała jawną śmierć od powolnego umierania w niewoli (utracie swobody).

b) Zatem życie toczy się normalnie. Śnieg i chłód przeszkadzają ludziom zacząć pracę w polu. Chłodno i smutno. Przed sklepem długie kolejki. Dają mydło, niekiedy cukier, trochę cukierków lub papierosy. Chleb jakby stał się, masło także, za 1 kg masła płać 15 rubli.

c) Niemcy znów zajęli nowe terytorium: Danię i Norwegię. Na morzu prawdopodobnie toczy się wielki bój. Modlimy się o zwycięstwo sojuszników. Czy będą mogli odnieść zwycięstwo, czy zasłużyli oni na zwycięstwo, na wyzolenie?

d) Od 1 kwietnia jestem sam. Mój pomocnik ks. Józef Łączyński potajemnie wyjechał z Rajgrodu i niewiadomo gdzie się znajduje teraz.

e) Różne śmieszne historie opowiadają w związku z bolszewikami.

1. Syn sowieckiego dowódcy, chłopczyk, chodząc po ulicy ze swoją matką, zauważył oberwanego, z nieogoloną twarzą, bezdomnego i mówi tak do swojej mamy: "Mamusiu, patrz, kolchoźnik idzie."

2. W rozmowie między dwiema nauczycielkami, z których jedna jest Polką, a druga Rosjanką, pierwsza opowiada, że przed wojną w sklepach, w bylej Polsce, wszystko można było kupić, kto co chciał i w każdych ilościach, aby były tylko pieniądze, a w niektórych sklepach dawali nawet na kredyt. Bolszewiczka na to jej odpowiada: "My dobrze kłamiemy, ale wy jeszcze lepiej".

3. We wsi czerwonarmiejeec wyganiał ludzi do pracy. Biegali od jednego robotnika do drugiego (z kolbą), ale nikt jego nie słuchał i dalej pracowali. Wtedy żołnierz, zmęczony i spocony, mówi do nich: "Wasz pan na pewno miał kamienne serce jeśli mógł z wami poradzicie sobie."

f) (Tutaj znajdują się opisane nakazy, otrzymane od jakiegoś biskupa, przedstawiciela kultu, pisane po łacinie.)

30 kwietnia 1940 r. Tydzień temu wysiedlili ludzi, mieszkających w pobliżu granicy. 800 m pas przy granicy- spustoszał i będzie jak pustynia. Domy, budynki gospodarcze, wszystko jest zniszczone. Na naszym terytorium zostały starte z ziemi wsie: Przestrzele, Skrodzkie, Tworki, kolonia Podliszewska, Wilkowo, Judziki, Popowo i Kukowo. Rodziny, które od wieków tę żyzną ziemię uprawiały, zostały bezlitosnie wyrzucone. Tak postąpił

→ rząd, który jest dumny z tego, że jest wybrany przez robotników i dla nich pracuje, rząd, który powinien służyć robotnikom, którego sztandar jest symbolem krwi robotniczej. Naprawdę socjalistyczna flaga czerwona jest przesiąknięta krwią robotników, niewinnie przelanej w czasie pokoju. Niemcy obserwowali jak wysiedlali naszych ludzi. Wyrzuceni ludzie dostawali zawałów z goryczy i rozpacz. Jedynym pocieszeniem dla nich było to, że oni zostawali wśród swoich bliskich, którzy pomagali im materialnie.

Przyszły pierwsze wiadomości od tych, którzy zostali wysiedleni w połowie lutego, znajdują się oni w irkuckiej oblasti. Mieszkają w lasach w "pojedynczych" domach. (...) Mężczyźni zarabiają około 6 rubli dziennie, a jeden kilogram chleba kosztuje 1 rubel. Jedzą chleb i kaszę owsianą. Chodzą słuchy, że amerykański konsulat zainteresował się nimi.

W Norwegii nadal toczy się wojna. Według informacji TASS Niemcy zwyciężają. Polski Naród jest jednak pewny, że zwycięstwo sojuszników jest bliskie. Śnieg stopniał, chłopcy sieją. Wiosna jest sucha i zimna, nie nie rośnie, drzewa owocowe prawie wszystkie wymarły...

(Dalej są opisane świąteczne i niedzielne msze)

Sąsiad z Bargłowa dostał nakaz, żeby wyprowadzić się do 1 maja (...) i opuścić inne pomieszczenia, a także oddać księgi kancelaryjne, które odtąd będą prowadzić władze sowieckie.

7 maja 1940 r. Dzień 1 maja przeszedł spokojnie. W godzinach porannych odbyło się zebranie na placu, pochód, a w klubie akademii.

3 maja ludzie byli w kościele. O 8-ej rano była msza, a potem śpiewano "Boże, coś Polskę". A obecni płakali. Dzieci były w szkole.

Władza administracyjna zabrała księgi kancelaryjne, ja osobiście odwiezłem księgi do Grajewa. Instytucja, która przyjęła ode mnie te zapisy poinformowała mnie, że Kościół może kontynuować swoje zapisy, a także obrzędy religijne bez zezwolenia. Nabożeństwa majowe są prowadzone o 7-ej wieczorem codziennie. Czytam z Ewangelii: Bóg-człowiek w opisie ewangelistów. Ludzi przychodzi dużo.

12 maja 1940 r. Zielone Świątki. Zawsze to święto było radosne. W tym roku smutne. Długa i surowa zima, zimna i sucha wiosna nie sprzyjały wegetacji roślinności.

Pola jeszcze gołe. Sady podobne do cmentarzy. Drzewka owocowe powymarzały. W kościelnym sadzie z 80 drzewek zostały 4.

Smutne są serca narodu polskiego. Smutne informacje przychodzą od tych, których wywożą, z wojennych frontów. Niemiec swoją całą siłą uderzył na Belgię i Holandię. Czy będą mogły te państwa przeciwstawić się? Dużo wiary rzeczywiście potrzebuje od nas Bóg, tak ciężko nas doświadcza. Wiara maleje w sercach ludzi i ustępuje miejsca rozpacz.

Ale wszyscy są pewni zwycięstwa. Ale kiedy ono będzie?

Wiedziałem, że nauczyciele szkoły rajgrodzkiej Paszkowski, Sobolewski prowadzą ze szkolnymi uczniami antyreligijne rozmowy. Biedne dzieci, nie ma komu ich obronić. Rodzice ich są słabi i przestraszeni.

W Augustowie i Grajewie codziennie są prowadzone rejestracje poborowych i tych, którzy pójdą do wojska, od 1901 do 1920 r. Co z tego wyjdzie? Mówią, że Sowietci pójdą na Warszawę. Czy oni mają zamiar brać po to Polaków- widocznie nie.

31 maja 1940 r. Około 2 tygodnie temu wszystko stało się zielone po ulewnym deszczu, jednak ozime bardzo słabo rosną, szczególnie na pagórkach.

Wczoraj było święto Bożego Ciała. Obrzęd religijny odbył się dookoła i wewnątrz kościoła. Żadnych przeszkód ze strony administracji nie robiono. W nocy przed świętem Bożego Ciała przyjeżdżał do mnie naczelnik NKWD miasta Grajewa. Dopytywał się o to święto i o obrzędach religijnych. Po moich wyjaśnieniach powiedział, że wewnątrz i dookoła ścian kościoła daje parafii swobodę działań i możliwość pełnienia obrzędów religijnych, których nie można organizować na ulicy.

Dostałem 5-cio letni paszport sowiecki. Żadnych dokumentów nie oddałem, bo nie miałem.

Z frontu wojennego coraz bardziej i bardziej smutne wiadomości. Holandia i Belgia rzuciły broń, poddały się. Ciężko jest zrozumieć tę sytuację międzynarodową w czasach dzisiejszych, bo my mamy tylko informacje, które są podawane przez sowietów, z których wynika, że Anglia i Francja nie były przygotowane do wojny i lekkomyślnie odnosiły się do swojego przeciwnika. Niemcy dobrze przygotowali się do wojny. W miarę tego jak Niemcy wygrywają, wzrasta przygnębienie.

W szkole kilka dzieci zapisało się do organizacji pionierów, mówiąc że rezygnują z wiary w Boga i posłuszeństwa rodzicom.

12 lipca 1940 r. Francja wysłała do Niemiec i Włoch swoich delegatów z prośbą o zawieszenie broni. Zwycięska w 1918 r. Francja Focka i Klemenceau przystąpiła na poniżające warunki podyktowane przez zwycięskich Niemców, prowadzonych twardą ręką kancлера Hitlera.

Cały cywilizowany świat jest oszołomiony. Oszołomieni są przyjaciele i zwolennicy Francji, nazywając ten czyn zdradą Francji w odniesieniu do samej siebie, zdradą w odniesieniu do jej sojuszników.

O Francjo, Francjo! Gdzie twoja szlachetna duma, gdzie twój honor? Gdzie twoje słowo, że nie odłożysz broni do ostatecznego zwycięstwa, że będziesz walczyć za każdy kawałek ziemi.

Ujarmiona przez barbarzyńcę, znienawidzonego Niemca. Poddała się Włochom. Swój dumny sztandar pochylała przed zwycięzcami, przed cudzymi, wrogimi sztandarami.

Z DZIEJÓW SZKOŁY W RAJGRODZIE

W realizacji celów wychowawczych korzystano z pomocy organizacji dziecięco – młodzieżowych. Od 1931 r. w szkole powszechnej w Rajgrodzie działał Związek Harcerstwa Polskiego. Uczniowie wstępujący w jego szeregi składali przyrzeczenie następującej treści :

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętnie pomoc bliźniemu i być posłusznym w obowiązkach i w harcerskim wstępie”.²⁷ Według dziesięciopunktowego programu harcerskiego harcerz m.in. „w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza, (...) jest pogodny, ofiarny, posłuszny rodzicom i wszystkim przełożonym, czysty w mowie, myśli i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych, (...) postępuje uczciwie”.²⁸

Rajgrodzka drużyna składała się z czterech zastępów. Pierwszy z nich nazywał się „Jelenie”, jego zastępowym uczeń, Ryszard Masłobojew, drugi – „Lwy” – zastępowym Henryk Rzepkowski, trzeci – „Konie” – Henryk Chomiński, a czwarty nosił nazwę „Wilki” i funkcje zastępowego sprawował w nim Stanisław Wilczyński.²⁹



Zbiórka Harcerzy przed szkołą w 1939r.

Źródło : Zdjęcie ze zbiorów prywatnych Heleny Szyńskiej

Zastępowi byli wybierani z klas starszych. Harcerze spędzali czas na zbiórkach bawiąc się w podchody ze znawaniem dróg i szlaków, prowadząc pogadanki i słuchawki wykładów z historii.

Opiekunami drużyny byli Wacław Pienkowski, później Kowalski, a w 1936r. Stefania Zalcówna. Organizowali wycieczki, biwaki. Harcerze zdobywali różne sprawności m.in. ratownika, kucharza i praczek.³⁰

Działał także w rajgrodzkiej szkole Polski Czerwony Krzyż.³¹ Niestety nie udało mi się zdobyć szczegółowych informacji o jego funkcjonowaniu.

W szkole istniała również biblioteka, była jednak bardzo skromna. Mogli z niej korzystać uczniowie i nauczyciele. Wypożyczanie książek odbywało się dwa razy w tygodniu. Aby zachęcić uczniów do korzystania z księgozbioru szkolnego, na lekcji języka polskiego dzieci opowiadały przeczytanej ostatnio lekturze. Ci, których nie stać było na zakupno podręczników dostawali je z biblioteki.³²

cdn.

Elżbieta Poborska

ŚWIĘTOWANIE I POSZCZENIE

List Episkopatu Polski na temat przykazań kościelnych

W pierwszą niedzielę adwentu we wszystkich kościołach został odczytany list Episkopatu Polski. List jest wykładnią dla polskich katolików aktualnych przykazań kościelnych. Watykańska Kongregacja Nauki Wiary zatwierdziła je dla Kościoła w Polsce w następującym brzmieniu:

1. W niedzielę i święta nakazane we mszy św. uczestniczyć i powstrzymać się od prac niekoniecznych.

2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.

3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię świętą

4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.

5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Biskupi wskazują, że dla chrześcijan dniem świętecznym w każdym tygodniu jest niedziela. W czasie dwóch tysięcy lat Kościoła ukształtowały się inne święta, chociaż w różnych krajach jest ich różna ilość. Za zgodą Stolicy Apostolskiej pewne święta zostały przeniesione na niedziele, aby umożliwić wiernym świętowanie i udział we Mszy św., bo niektóre święta stały się dniami pracy. Podobnie było i w Polsce w okresie komunizmu. Katolicy są zobowiązani do uczestniczenia we Mszy św. W każdą niedzielę oraz w święta nakazane. Świętami nakazanymi w Polsce są: uroczystość Narodzenia Pańskiego – 25 grudnia, uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki – 1 stycznia, uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli) – 6 stycznia, uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało, uroczystość Wniebowzięcia NMP – 15 sierpnia, uroczystość Wszystkich Świętych – 1 listopada. Biskupi zachęcają również wiernych do udziału w liturgii w takie święta jak: Niepokalane Poczęcie NMP, św. Józefa, św. św. Piotra i Pawła, oraz w tzw. drugie dni świąt: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego.

Księża biskupi, odwołując się do Kodeksu Kanonicznego, przypominają, że zgodnie z Prawem Bożym wszyscy wierni zobowiązani są do czynienia pokuty. W wyznaczone dla wszystkich dni pokuty wierni winni modlić się wspólnie w sposób szczególny, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwiania się czyli zachowywać post i wstrzemięźliwość. W Kościele Powszechnym dniami i okresami pokuty są wszystkie piątki i wszystkie dni wielkiego postu. W piątki obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i zakaz organizowania wszelkich zabaw. Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje od 14 roku życia. Natomiast wstrzemięźliwość i post obowiązują w środę popielcową i piątek Męki i Śmierci Pana Jezusa. W te dwa dni wierni od 18 do 60 roku życia spożywają do syta tylko jeden posiłek. Nawiązując do polskiej tradycji biskupi zachęcają do wstrzemięźliwości również w wigilię Bożego Narodzenia.

Na podstawie: Martyria nr12(151)

Z ŻYCIA PARAFII

15 grudnia 2003 r. odbyło się spotkanie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej z ks. Janem Okułą – rekolekcjonistą, ojcem duchownym WSD w Łomży.

W okresie przedświątecznym parafialny oddział Caritas zorganizował zbiórkę artykułów spożywczych i przemysłowych w sklepach w Rajgrodzie i Beldzie. W sklepach w Beldzie zebrano 35 kg artykułów spożywczych, w sklepach w Rajgrodzie – 204 kg. Zebrano też 1,5 kg. art. chemicznych. Poza tym parafialny oddział Caritas pozyskał z Caritas Etka 36 l. Płynu Flesz oraz 600 puszek konserw. Wszystkie te produkty zostały rozdzielone pomiędzy 40 najbardziej potrzebujących rodzin w parafii. Wszystkim darczyńcom parafialny oddział Caritas składa serdeczne podziękowania.

25 grudnia 2003 r. w kościele w Rajgrodzie odbyła się tradycyjna Pasterka. Licznie zebrani wierni wysłuchali kazania wygłoszonego przez ks. prałata Hieronima Mojżuka. Tegoroczny żłóbek swą wymową nawiązywał do wędrówki za Jezusem Chrystusem. Droga 10 przykazań zaprowadzi nas do Chrystusa. Buty i plecak symbolizują dobre przygotowanie się do tej drogi.

27 grudnia 2003 r. odbyło się kolejne spotkanie Dzieła Nieustającej Nowenny do Ducha Świętego.

1 stycznia 2003 r. rajgrodzki proboszcz ks. prałat Hieronim Mojżuk dokonał podsumowania życia parafii Rajgród w roku 2003: udzielono 86000 komunii św., ochrzczono 63 dzieci (w roku 2002 – 57), sakramentu małżeństwa udzielono 22 parom (w 2002 – 24), 1 komunię św. przyjęło 62 dzieci (w 2002 r. – 68), pogrzebów było 67 (w 2002 r. 62).

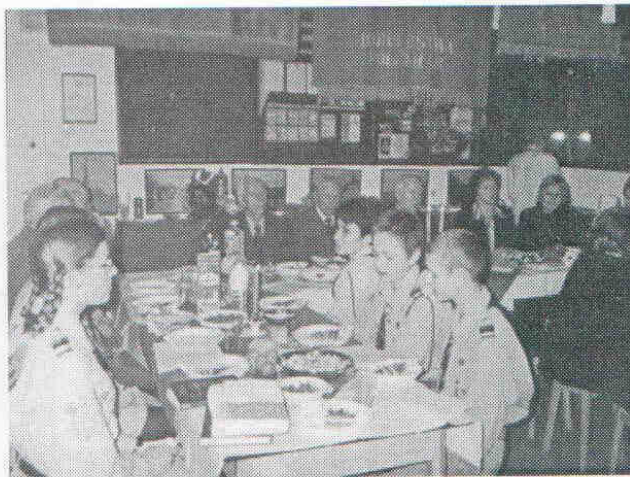
11 stycznia 2003 r. w rajgrodzkim kościele p.w. odbył się IX Dekanalny Przegląd Jasełek. W tym roku wystąpiło 10 zespołów reprezentujących szkoły podstawowe i gimnazja z miejscowości: Rydzewo, Tobyłka, Wiśniowo Etckie, Rajgród, Łabętnik, Kroszewo, Woźnawieś, Belda, Sypitki. Podczas wieczornej Mszy św. ks. prałat Hieronim Mojżuk ogłosił wyniki przeglądu i rozdał nagrody i wyróżnienia.

WIGILIA W HUFCU



Dnia 12 grudnia 2003r. o godz. 18.00 miała miejsce harcerska wigilia w hufcu w Grajewie. Uczestniczyli w niej wszyscy harcerze instruktorzy oraz zaproszeni goście, czyli: gro- no kombatantów, harcerze seniorzy, nasz przyjaciel nadleśniczy Marian Podlecki. Na wieczerzę wigilijną każdy z uczestników przyniósł jedną potrawę wigilijną. Rajgrodzka drużyna na tę uroczystość przygotowała część artystyczną. Na początku dh. Agnieszka Chylińska (zastępowa z naszej drużyny) przeczytała piękne opowiadanie wigilijne pt. "Wigilia w autobusie". Usłyszeliśmy o autobusie, który w wigilię ugrzązł w śniegu.

Noc betlejemską przemieniła serca pasażerów (wcześniej wrogo do siebie nastawionych) i sprawiła, że wszyscy w autobusie przygotowali i spożyli



wieczerzę wigilijną śpiewając kolędy. Pasażerowie wysiadali z autobusu przemienieni, życzliwi i radośni. Następnie przedstawiliśmy nasz program artystyczny, po czym wysłuchaliśmy Ewangelii mówiącej o narodzeniu Jezusa Chrystusa. Ks. Tadeusz Białous pobłogosławił oplatki i potrawy wigilijne i nastąpiła najprzyjemniejsza chwila, gdy składaliśmy sobie życzenia, łamaliśmy się oplatkiem, śpiewaliśmy kolędy. Tak upłynęła harcerska wieczerza wigilijna w hufcu Grajewo.

dh MATEUSZ NIEDŹWIECKI

HARCERZ MOŻE BYĆ ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM

Harcerze 4 Rajgrodzkiej Drużyny Harcerskiej im. bł. ks. phm. Wincentego Frelichowskiego postanowili przeprowadzić zbiórkę zabawek, maskotek, aby przed świętami Bożego Narodzenia zawieść prezenty dla dzieci przebywających w domu prowadzonym przez Siostry Franciszkanki Rodziny Maryi w Studziennicznej. Dwa dni przed Wigilią udała się tam reprezentacja naszej drużyny, czyli: dh. Katarzyna Niedźwiecka, dh. Agnieszka Chylińska, dh. Mateusz Niedźwiecki, dh. Michał Chyliński i ks. Tadeusz Białous, aby dostarczyć prezenty pod choinkę. Dostarczyliśmy też Światło Betlejemskie (hasłem w tym roku były słowa Chrystusa „Abyście się miłowali jak ja was

umiłowałem”), które dotarło do nas z Etka. Bardzo serdecznie zostaliśmy przyjęci przez siostry zakonne. W podziękę siostry obiecały nam pamięć w modlitwie i wręczyły nam wykonane przez dzieci aniolki i drobne upominki. W drodze do Rajgrodu dostarczyliśmy Światło Betlejemskie do wszystkich parafii w Augustowie, gdzie bardzo życzliwie zostaliśmy przyjęci przez księży Proboszczów.

23 grudnia 2003 r. we wtorek od godz. 10.00 roznosiliśmy Światło Betlejemskie w Rajgrodzie. Dziękujemy za serdeczne przyjęcie nas i za datki na zimowisko - z pewnością przydadzą się.

CZUWAJ!!!

dh Mateusz Niedźwiecki

IX DEKANALNY PRZEGLĄD JASEŁEK

W dniu 11 stycznia w rajgrodzkim kościele odbył się IX Dekanalny Przegląd Jasełek. Do przeglądu zgłosiło się aż dziesięć zespołów reprezentujących szkoły: SP w Rydzewie, SP w Tobyłce, SP i Gimnazjum w Wiśniowie Etckim, SP w Rajgrodzie, SP w tabętniku, SP w Kroszewie, SP w Woźnejwsi, SP w Beldzie, SP w Sypitkach, Gimnazjum w Rajgrodzie. Zaprezentowano wielką różnorodność strojów, scenarii, w jednym z przedstawień wystąpiły nawet kukietki. Piękne wnętrza rajgrodzkiego kościoła wzmogło atmosferę uroczystości, uczestnicy i licznie zgromadzona publiczność poczuli się wielką radosną wspólnotą. Jasełka nawiązywały do narodzin Jezu-

sa w Betlejem, znalazło się też wiele odniesień do współczesności. Pięknie zabrzmiały tradycyjne polskie kolędy, wykonywane przez dzieci. Zarówno opiekunom, jak też młodym wykonawcom należą się gratulacje za włożony trud w przygotowanie jasełek.

Po wieczornej Mszy św. w rajgrodzkim kościele p.w. Narodzenia NMP rajgrodzki proboszcz, ks. Hieronim Mojżuk ogłosił zwycięzców. Tym razem jurorami byli opiekunowie poszczególnych grup, którzy typowali zwycięzców. Nie przyznano pierwszego miejsca, drugie miejsca równoległe zdobyły szkoły podstawowe w Kroszewie i Tobyłce, trzecie miejsce wyło-

niono przez losowanie – zdobyła je SP w Sypitkach. Szkoły te otrzymały dyplomy, kasety z filmem „Jezus” oraz „koperty” ufundowane przez parafialny oddział Akcji Katolickiej. Pozostałe grupy otrzymały wyróżnienia oraz wielkie sękacze.

Jak powiedział proboszcz rajgrodzki ks. dziekan Hieronim Mojżuk w jasełkach zawarto treści ewangeliczne, jak też współczesne. Ewangelia ulega uwspółcześnieniu, musi wejść do naszej świadomości i zaowocować dobrem. Na koniec podziękował zarówno wykonawcom, jak też opiekunom poszczególnych grup. Spotkanie zakończyło się wspólnym odśpiewaniem kolędy.

inf. wł.



„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20

Nr rach. bankowego: 90 8764 0007 0000 0374 2000 0010

Niniejszy numer „RE” ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: prof. Ryszarda Sroczyńskiego, Richarda Massa, Ryszarda Koniecko, ks. Stanisława Nowickiego, Mieczysława Bagińskiego

ISSN 14279037